ROCZNIKI FILOZOFICZNE
Tom XXII, zeszyt 1 — 1974

STANISŁAW KAMIŃSKI

RACJONALIZM W NAJNOWSZEJ METODOLOGII NAUK A INTELEKTUALIZM W EPISTEMOLOGII TOMASZA Z AKWINU

Istnieje wieczny spór między racjonalizmem a empiryzmem co do roli rozumu i doświadczenia zarówno w genezie poznania naukowego, jak i w rozstrzyganiu o jego wartości. Spór ten przybierał rozmaite postacie. W starożytności była to walka o prymat między wiedzą aprioryczną a aposterioryczną. Potem przez długi czas starano się wynaleźć zasady, które gwarantowałyby umysłowi i zmysłom właściwy im zakres tudzież stopień i sposób udziału w formowaniu nauki. Syntezy przeważnie jednak nie osiągano. Rysowała się niezharmonizowana przewaga jednej z tych władz poznawczych w tworzeniu rzetelnej wiedzy. Dlatego można zanotować okresy i kierunki o charakterze racjonalistycznym bądź empirystycznym. Nierzadko do głosu dochodził nadto irracjonalizm, dopuszczający jako uprawnione, a nawet cenniejsze poznanie, u którego podstaw pełnią istotną funkcję czynniki emocjonalne, wolitywne lub fideistyczne.

W ostatnim półwieczu sprawa zharmonizowania wspomnianych czynników skomplikowała się jeszcze bardziej[1]. Jednocześnie rozmaite odmiany pragmatyzmu wywołały praksistyczne i technicystyczne nastawienie w uprawianiu nauki. Nowym przeto elementem decydującym o genezie i walorze wiedzy stał się moment praktyczności. Zupełnie też inaczej widziano udział języka w kształtowaniu się poznania naukowego. Ani logika, ani doświadczenie nie decydują o wyborze hipotezy bez jednoczesnego uwzględnienia konwencji terminologicznych. Niezmiernie ścisła i głęboka współzależność nauki i techniki oraz praktyczno-ekonomiczne uwarunkowania działalności naukowej z jed-

[1] R. Blanché. *La science actuelle et le rationalisme*. Paris 1967 (tłum. pol. Warszawa 1969); G. Frey. *Die Mathematisierung unserer Welt*. Stuttgart 1967; B. Aune. *Rationalism, Empiricism and Pragmatism*. New York 1970; M. A. Slote. *Reason and Scepticism*. London 1970; H. Stachowiak. *Rationalismus in Ursprung*. Wien 1971; J. Larson. *Reason and Experience*. Berkeley 1971; *Rationality*. Ed. B. R. Wilson. New York 1971

nej strony, a wzrost formalizacji i stopnia uteoretycznienia nauki oraz jej matematyzacja z drugiej zaostrzyły niepomiernie problem trafnego określenia roli rozumu w zdobywaniu i uzasadnianiu wiedzy naukowej. Powstały rozmaite teorie, które usiłowały sprawę wyjaśnić [2].

Wydaje się, że w najnowszej metodologii nauk coraz powszechniejsze uznanie zdobywa sobie swoista postać racjonalizmu, która co do rodzaju poruszanej problematyki bliska jest epistemologicznemu intelektualizmowi Tomasza z Akwinu. Ale nie tylko to. Racjonalizm dzisiejszy uwikłany jest w nieprzezwyciężone trudności, dla których rozwiązania lub uniknięcia doktryna średniowiecznego filozofa może użyczyć wiele przesłanek. Dlatego w niniejszym artykule podejmuje się próbę: 1° krótkiego przedstawienia głównych tez współczesnego racjonalizmu metodologicznego tudzież nurtujących go jeszcze problemów oraz 2° pokazania, w jaki sposób ujmuje podobne zagadnienia i widzi ich rozwiązanie epistemologiczny intelektualizm [3]. Jednocześnie naszkicuje się perspektywę możliwości wykorzystania wartościowych — moim zdaniem — osiągnięć nowoczesnego racjonalizmu oraz Tomaszowego intelektualizmu w metodologii metafizyki klasycznej i teologii.

I

Udział racjonalnych czynników we współczesnej nauce koncentruje się głównie w jej elemencie teoretycznym. Nauka, rozpatrywana zarówno od strony wiedzotwórczej, jak i językowej, jest zharmonizowaną kompozycją danych doświadczenia (terminy lub zdania obserwacyjne) oraz wyjaśniającej je teorii (terminy, zdania i myślenie teoretyczne) [4]. Zobaczymy, jak w filozofii nauki określa się rolę momentu teoretycznego w poznaniu naukowym. W szczególności zaś: 1° w jaki sposób akceptuje się element teoretyczny w bazie nauki? 2° jaki charakter posiada myślenie teoretyczne występujące w nauce? 3° jaką funkcję pełnią czynniki teoretyczne w zdobywaniu wiedzy naukowej?

---

[2] *Philosophy of Science Today*. Ed. S. Morgenbesser. New York 1967; *Readings in the Philosophy of Science*. Ed. B. A. Brody. New York 1970; *Erkenntnisprobleme der Naturwissenschaften*. Hrsg. L. Krüger. Köln 1970; G. Radnitzky. *Contemporary Schools of Metascience*. Vol. 1—2. Ed. 1—2. Göteborg 1968—1970.

[3] Głównie weźmie się pod uwagę kwestie metodologiczne *Komentarza* Tomasza do teologicznego dziełka Boecjusza *De sancta Trinitate*. Zob. Thomas von Aquin. *In librum Boethii de Tr. Quaestiones quinta et sexta*. Ed. P. Wyser. Fribourg 1948.

[4] W. Stegmüller. *Theorie und Erfahrung*. Berlin 1970; K. Lorenz. *Elemente der Sprachkritik*. Frankfurt 1970; *Experience and Theory*. Ed. L. Foster, J. W. Swanson. Amherst 1970; E. Nagel, S. Bromberger, A. Grünbaum. *Observation and Theory in Science*. London 1971.

Odpowiedzi na pierwsze pytanie przybierają postać bądź racjonalizmu dogmatycznego, bądź sceptycznego, bądź wreszcie krytycznego. Dogmatyzm głosi, iż elementy logiko-matematyczne (w postaci zdań analitycznych lub reguł ujmowania i wiedzotwórczego przekształcania danych treści empirycznych) przyjmuje się w nauce nieodwołalnie. W ten sam sposób akceptuje się nawet założenia należące do tzw. bazy zewnętrznej systemu naukowego (jak np., że istnieją prawidłowości w przyrodzie lub życiu kulturowym, że są one poznawalne i wyrażalne w dowolnym stopniu przybliżenia). Zakładane tezy są przeważnie analityczne, znacznie rzadziej — czysto konwencjonalne albo wyjątkowo mocno potwierdzonymi generalizacjami obserwacji [5].

Racjonalizm sceptyczny uznaje założenia teoretyczne przeważnie za arbitralnie przyjęte (konwencjonalizm antyempirystyczny). Ponieważ nie da się przeprowadzić ostrego podziału terminów i zdań na zdobyte wyłącznie w drodze doświadczenia oraz na oparte jedynie na dyrektywach znaczeniowych, przeto bazowe poznanie naukowe zawsze zależy tak od rzeczywistości, jak i od przyjętego języka; z tym że w poszczególnych przypadkach od każdego w różnym stopniu. Stąd nie da się rostrzygnąć w doświadczeniu poszczególnych hipotez. Nauka jest konfrontowana z empirią zawsze jako całość. Tymczasowe potwierdzenie daje pragmatyka uczonych, która bazuje na tradycji. Najwięcej elementu umownego i dowolnego mieści się oczywiście w strukturach logiko-matematycznych [6].

Bardziej wszechstronny i ugruntowany wydaje się racjonalizm krytyczny. Utrzymuje on, iż żadne zdanie bazowe w nauce nie może być na zawsze nieobalalne. Asercja bowiem jakiegokolwiek twierdzenia jest rezultatem przyjęcia zarazem określonej aparatury pojęciowej, reguł racjonalnej decyzji i odpowiedniego doświadczenia. Konstrukcje teoretyczne przyjmuje się przy założeniu możliwości ich korektury za pomocą empirii i innych elementów teoretycznych, które jedynie w danym momencie nie budzą zastrzeżeń. Nie da się zresztą rozdzielić słownika obserwacyjnego i teoretycznego tak, żeby sens terminów obserwacyjnych był niezależny od sensu terminów teoretycznych [7].

---

[5] Głównymi przedstawicielami są tu zwolennicy neopozytywizmu, zwłaszcza w jego wcześniejszej fazie rozwojowej, jak np. V. Kraft, R. Carnap, H. Reichenbach, J. Hinitkka, J. G. Kemeny.

[6] Racjonalizm sceptyczny, noszący miano neopragmatyzmu, wyłożył głównie W. V. O. Quine (zob. np. jego *Z punktu widzenia logiki*. Warszawa 1969).

[7] Racjonalizm krytyczny wywodzi się głównie od K. Poppera. Prezentują go również S. F. Barker, P. K. Feyerabend, J. Agassi, J. Lakatos, R. N. Hanson, H. Albert, J. Giedymin i J. Kmita. Klasyczne dzieła Poppera to *Logik der Forschung* (1 Aufl. Wien 1935. 3. Aufl. Tübingen 1969) oraz *Objective Knowledge* (Oxford 1972). W Niemczech, kraju szkół filozoficznych, powstała pod przywództwem H. Alberta

Nie wydaje się, aby którykolwiek z powyższych trzech racjonalizmów rozwiązał bez reszty problem akceptacji elementu teoretycznego w bazie nauki. Słuszny jest postulat krytycyzmu wobec twierdzeń bazowych. Atoli musi on być ograniczony w swym absolutyzmie, bo inaczej uprawiający naukę nigdy nie będzie miał żadnego stałego fundamentu poznawczego. Praktycznie Popper głosi konwencjonalizm funkcjonalny (Lakatos zauważa nawet, że nie da się uniknąć tego), przeciw któremu jako odmianie dogmatyzmu programowo występuje. Myśl, iż nauka nie przyjmuje swych założeń teoretycznych wyłącznie w rezultacie ani zniewalającej mocy doświadczenia, ani apriorycznotwórczej operacji rozumu, ani arbitralnej umowy terminologicznej, jest słuszna. Nie daje jednak jeszcze pozytywnej odpowiedzi na pytanie o ostateczną podstawę akceptacji tych założeń. Hasło zbliżania się do prawdy w nauce przez krytykę i błądzenie sugeruje niemożliwość dojścia do jakiegokolwiek poznania pewnego oraz korzystania z jakiegoś wewnętrznego kryterium poznania prawdziwego.

Postawa krytyczna w początkowej fazie uprawiania nauki jest jak najbardziej usprawiedliwiona, pod warunkiem jednak, że w perspektywie możliwa będzie jakaś uzasadniona fundamentalnie asercja wiedzy o świecie, niekiedy nawet niebanalnie. Nadto naukowych tez nie rozstrzyga się za pomocą samego doświadczenia oraz przyjętych (dogmatycznie, krytycznie albo sceptycznie) czystych reguł logikomatematycznych. Umysł bowiem ani nie obcuje bezpośrednio ze zniewalającymi go faktami empirycznymi, ani nie wznosi wyłącznie na logiko-matematycznej drodze naukowej teorii, nadbudowując ją na fundamencie empirycznym zgoła niezależnym od siebie. Jak zatem ostatecznie akceptuje się element teoretyczny w bazie nauki, aby jednocześnie łączył się z elementem empirycznym?

Mając na względzie charakter przyznawany myśleniu teoretycznemu, dałoby się wyróżnić wśród stanowisk metodologicznych racjonalizm dedukcjonistyczny i indukcjonistyczny. Pierwszy dopuszcza wyłącznie reguły rozumowania oparte na prawach logiki dedukcji. Ponadto podkreśla, iż testowanie hipotez (które daleko wybiegają poza empirię) nie pokrywa się z ich konfirmacją (która zachodzi w niewielkim stopniu). Faktycznie bowiem jest ich krytyką, zmierzającą do ich falsyfikacji, przed którą powinny się ostać. Zasada falsyfikacji jest kluczową ideą tego stanowiska. Celem nauki nie jest uzasadnianie teorii, lecz usiłowanie jej sfalsyfikowania i odrzucenia. Teoria jest tym lepsza

---

szkoła racjonalizmu krytycznego (H. Lenk — filozof, R. Dahrendorf, E. K. Scheuch, E. Topitsch — socjologowie), która żywo dyskutuje ze szkołą frankfurcką. Por. C. Grossner. *Verfall der Philosophie*. Reinbek 1971.

(celniejsza), im więcej posiada treści empirycznej, która podlegałaby krytyce, oraz im dłużej potrafi opierać się falsyfikacji.

Indukcjonizm skrajny obok dedukcji uznaje jako istotne w przechodzeniu do tez pochodnych rozumowanie indukcyjne. Poszerzanie wiedzy ma charakter głównie generalizacji i akumulacji. W operacji zbierania danych doświadczenia nie trzeba wartościować i stawiać hipotez. Natomiast wedle indukcjonizmu umiarkowanego hipoteza musi ingerować w obserwację faktów i ich porządkowanie. Ponadto, ponieważ nie ma ogólnie przyjętej procedury indukcji, należy wymyślać hipotezy i je testować [8].

Oba stanowiska w odpowiedzi na pytanie o to, jaki charakter posiada myślenie teoretyczne wskazują na jego dyskursywność. Element teoretyczny jest przede wszystkim rozumowaniem dedukcyjnym lub indukcyjnym. Wymyślanie hipotez jako operacja wstępna nie występuje istotnie w charakterystyce teorii. A tymczasem ta twórcza aktywność umysłu naukowca jest dość powszechnie — i chyba słusznie — uważana za myślenie teoretyczne najbardziej znamienne dla nauki. Należało by przeto bliżej opisać i wyjaśnić, na czym ono polega, jakie są jego właściwości. Wymienione wyżej stanowiska tego nie robią. Redukują tylko wszelkie myślenie teoretyczne do dyskursywnych procesów dedukcji lub indukcji. Pozostaje więc otwarty problem określenia charakteru całego myślenia teoretycznego występującego w nauce [9].

Na pytanie o to, jaką funkcję w poznaniu naukowym wyznacza się czynnikom teoretycznym, odpowiada racjonalizm formalny, instrumentalny i modelowy. Pierwszy, mający swe źródło w pomysłach Kanta, głosi, że nieempiryczny element w nauce to wyłącznie forma zdań oraz ich formalne powiązanie, czyli językowo-logiczna struktura teorii naukowych. Systemy logiko-matematyczne stanowią jedynie najogólniejszy schemat i analityczną szatę językową nauk. Każda teoria naukowa to najczęściej parcjalna interpretacja jakiegoś systemu formalnego [10].

Instrumentalizm odrzuca powyższe stanowisko, bo nie pozwala ono ani wyjaśnić natury i roli odkrycia naukowego, ani uchwycić dynamiki

---

[8] Dedukcjonizm, zwany antyindukcjonizmem lub hipotetyzmem, sformułował K. Popper. Indukcjonizm skrajny występował u wcześniejszych neopozytywistów. Obecnie przybrał postać indukcjonizmu umiarkowanego, a typowym jego przedstawicielem jest C. Hempel.

[9] W pewnym sensie szerzej mówi się o tym w związku z koncepcją interpretacji humanistycznej. Antynaturalizm intuicjonistyczny typu intelektualistycznego (E. Spranger, E. Cassirer, fenomenologowie) usiłuje scharakteryzować rozumienie działania człowieka i faktów kulturowych, co stanowi właśnie odpowiedź na pytanie, jaki charakter posiada myślenie teoretyczne w bazie humanistyki.

[10] Przedstawicielami tego stanowiska są dawniejsi neopozytywiści. Por. też T. Czeżowski. *Filozofia na rozdrożu.* Warszawa 1965 s. 179.

rozwoju nauki. Nie uwzględnia też roli czynnika teoretycznego ani w zbieraniu danych empirycznych (percepcja obserwacyjna jest przecież kierowana pomysłami teoretycznymi i ujmowana za pomocą języka zależnego od teorii), ani w stawianiu hipotez. Tymczasem teoria i myślenie teoretyczne są narzędziem racjonalnego porządkowania (i przeformułowania) doświadczenia oraz przewidywania faktów. Schemat logiko-matematyczny nauki jest ostatecznie instrumentem przewidywania przyszłego doświadczenia w oparciu o przeszłe doświadczenia; desygnaty pojęć teoretycznych to fikcje [11].

Racjonalizm modelowy uważa, że funkcja elementu teoretycznego na tym się nie wyczerpuje. Choć dochodzi on do głosu przede wszystkim w wyjaśnianiu, to również współpracuje ściśle na zasadzie partnerstwa w całym toku operacji naukotwórczej. Czynniki teoretyczne nie tylko użyczają poznaniu naukowemu formy i instrumentu, lecz także twórczo poszerzają empirię, otwierając nowe drogi (projektują schemat i ramy) przyszłym eksperymentom. Częściowo nawet kontrolują, a więc potwierdzają lub korygują dane doświadczenia. Interpretując je, tworzy się hipotetyczne wizje, które stanowią fundament dla determinacji empirii [12].

Jak zmysły posiadają w poznaniu naukowym bardziej bierny charakter, tak umysł jest elementem aktywnym i organizującym, aczkolwiek z zasady otwartym na nowe doświadczenia. Dlatego w bardziej nowoczesnych ujęciach teorii nauki uważa się, iż racjonalny czynnik pełni najbardziej istotną rolę jako tzw. teoria modelowa [13]. Jawi się też w formułowaniu założeń idealizujących (metoda idealizacji została zapoczątkowana już przez Galileusza i Newtona). Idealizację rozumie się tu jako przypisywanie zdarzeniu konkretnemu określonych cech w stopniu krańcowym (w jakim mu ani nie przysługują, ani nie mogą przysługiwać), aby lepiej uchwycić zależność między pozostałymi cechami tego zdarzenia. W interpretacji humanistycznej wiąże się to

---

[11] Racjonalizm instrumentalny ukonstytuował się po r. 1950 z inspiracji Carnapa. Podobne myśli głosili H. Dingle, R. B. Braithwaite, a częściowo Quine i Hempel. Instrumentalnie traktował swoje typy idealne M. Weber. Strukturalizm (C. Lévi-Strauss, R. Barthes) również uważa struktury za narzędzia wyjaśniania naukowego.

[12] Racjonalizm modelowy nie jest nazwą obiegową. Wydaje się jednak, iż coraz bardziej moment użycia modelu matematycznego i w ogóle teorii modelowej znamionuje omawiane stanowisko. Dawniej uznawano głównie heurystyczną wartość modelu. Obecnie doceniono również i wyjaśniającą. Daje on hipotetyczną, uproszczoną wizję wzorcową rzeczywistości.

[13] Na temat teorii modelowej zob. np. L. Nowak. *Theories of Rational Behaviour as Model Theories*. „Studia Metodologiczne" 1970 nr 7 s. 59—81. Podobną rolę jak teoria racjonalnego zachowania zdaje się odgrywać teoria generalnych systemów. Zob. L. von Bertalanffy. *General System Theory*. New York 1969

z racjonalizacją faktu, czyli z takim ujęciem czynności, przy którym traktujemy ją jako wynik świadomego dążenia do określonego celu [14].

Ogólnie i nieco przenośnie określa się funkcję czynników teoretycznych w nauce mówiąc: teoria jest siecią, którą zarzucamy, aby złowić świat, czyli ująć go wyjaśniająco (K. Popper); nauka to dialog rozumu i zmysłów przy współudziale języka (G. Bachelard); rozum winien być otwarty na doświadczenia (F. Gonseth); umysł jest aktywny, bo odczytuje dane doświadczenia (J. Piaget); teoretyczne a priori nie jest w nauce absolutne i autonomiczne, lecz relatywne i funkcjonalne (A. Pap) oraz hipotetyczne (J. Ullmo), dlatego organizując i dopełniając doświadczenia nie zagraża empiryzmowi.

Niewątpliwie naszkicowane stanowiska nowoczesnej metodologii nauk informują o stosunku teorii do doświadczenia w sposób dość pełny. Atoli, uznając słuszność i wielostronność ogólnych uwag, trzeba stwierdzić, że uderza najbardziej brak szczegółowej determinacji roli myślenia teoretycznego w samym akcie ujęcia danych obserwacji. Nie tylko teoretyczny aparat pojęciowy ingeruje w umysłowym formułowaniu raportu o faktach, lecz także myśl twórcza ujmująca spostrzeżenia. Wyrażając się przenośnie, myśl ta odczytuje, organizuje i reflektuje dane doświadczenia. Składa się na to pewna selekcja oraz dopełniające i jednoczące ujęcie odebranych postrzeżeń. Żadne z wymienionych stanowisk nie wypełnia tej luki w determinacji funkcji czynników teoretycznych w bazowym poznaniu naukowym. Względnie oceniając, racjonalizm modelowy wydaje się najtrafniej akcentować główną rolę myślenia teoretycznego w nauce. Zajmuje się jednak nie tyle bazą nauki, ile początkiem procedury wyjaśniania.

II

Sumując rezultaty dociekań nad charakterem i rolą czynnika teoretycznego we współczesnej nauce trzeba powiedzieć, że czynniki te występują coraz wyraźniej i w sposób bardziej zreflektowany. Chyba nie jest to tylko przemijająca moda, ale wynik tego, iż w filozofii nauki wszechstronniej i pełniej scharakteryzowano stanowisko metodologicznego racjonalizmu. Okazało się ono najbardziej uprawomocnione. Budzi najmniej zastrzeżeń wówczas, gdy racjonalizm jest zarazem krytyczny, hipotetyczny i modelowy. Nie znaczy to jednak, że jego akceptacja nie wywołuje już poważnych kontrowersji w logicznej teorii nauki. Ale nie na to chciałbym tu zwrócić uwagę. Chodzi mi o pokazanie, że niektóre z poruszonych problemów racjonalizmu mają od-

[14] Zob. J. Kmita. *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Warszawa 1973 s. 8—10.

powiednik w zagadnieniach poruszanych przez intelektualizm Tomasza z Akwinu; nawet nie tylko analogie, lecz także dopełniające rozwiązania.

Tomasz z Akwinu, nawiązując do pochodzącego od Arystotelesa odróżnienia trzech typów nauk teoretycznych ze względu na stopień wyabstrahowania ich przedmiotu formalnego, charakteryzuje metody uprawiania tych nauk [15]. Najpierw rozważa trafność determinacji przedmiotów wiedzy przyrodniczej, matematycznej i metafizycznej. A następnie pyta, czy osobliwością dla każdej z tych nauk jest myśleć: rationabiliter, disciplinabiliter i intellectualiter oraz uzasadnia odpowiedź pozytywną (*In Boeth. de Tr.* q. VI a. 1).

W przyrodoznawstwie właściwy jest modus rationalis, bo władzą rozumowania jest tu szczególnie zaangażowana — ratio circa formas (naturas) versatur; ex cognitione effectus in cognitionem causae devenitur. Matematykę zwaną przez Arystotelesa dyscypliną (*Top.* VII 3) znamionuje szczególnie modus dyscyplinaris, ponieważ przejmuje jakby wiedzę od założeń (demonstrative procedere) oraz jest typem poznania najpewniejszego. Natomiast najbardziej właściwym dla metafizyki sposobem myślenia jest intellectualiter procedere, bo intelekt stanowi władzę ujmowania przedmiotów w wysokim stopniu abstrakcyjnych — intellectus apprehendit res in abstractione a materia et materialibus conditionibus (CG II 82). Poznanie intelektualne jest początkiem i kresem dla myślenia dyskursywnego, a nawet rozumowania metafizyczne są bardzo bliskie percepcji intelektualnej — ratiocinatio est intellectuali considerationi proxima, et conclusiones eius prinicipiis [16].

Powyższe streszczenie wywodów Tomasza z Akwinu dostarcza ogromnie cennego materiału dla charakterystyki myślenia teoretycznego, a szczególnie jego funkcji w akceptacji elementów teoretycznych w bazie nauki. Operacje dyskursywne rozumu opierają się ostatecznie na intelektualnej percepcji, czyli intelekcji albo intuicji intelektualnej. Jest ona bezpośrednim ujęciem poznawczym istnienia czegoś lub jego swoistości, lub wreszcie w stosunku do czegoś innego. Poznanie intelektualne posiada ogromną siłę wnikania w rozpatrywaną treść i jej jednoczenia — in uno multitudinem comprehendit per prius unam et simplicem veritatem considerat et in illa totius multitudinis cognitionem capit. Intelekt (Verstand) jest władzą umysłową, o ile abstrahuje

---

[15] Właściwie nauki te zowie się filozofią. Nie jest to istotne dla dalszych uwag. Chodzi tu bowiem głównie o funkcje i charakter poznania intelektualnego, zwłaszcza występującego w bazie nauki.

[16] Zob. nadto *De verit.* q. 2, 8, 10, 15 oraz STh I q. 58, 85 i 86. Por. R. J. Connell. *Some Remarks on the Rational Mode of the Science of Nature.* W: *Sapientia Aquinatis.* Romae 1955 s. 39—45.

lub po abstrakcji bezpośrednio ujmuje treści istotne. Stanowi władzę pośredniczącą i zarazem jednoczącą operacje zmysłów i rozumu. Może przy tym dokonać samokontroli poznania w tym samym akcie poznawczym, w którym coś poznaje — supra actum suum reflectere solius intellectus est (CG II 48) [17].

Zasygnalizowane właściwości intelektu czynią zeń władzę istotną dla czynnika teoretycznego w poznaniu naukowym. Jego przyjęcie pozwala pełniej wytłumaczyć, na jakiej podstawie akceptuje się to, co poza czystym doświadczeniem występuje w założeniach nauki [18]. Niewątpliwie nie ma bowiem w fundamencie nauki gołych faktów, bez „przyodziania" teoretycznego. Ale ten „przyodziewek" nie składa się wyłącznie z niepowiązanych z sobą struktur logiko-matematycznych, konwecji terminologicznych i bagażu przekonań wpojonych przez całą tradycję naukową. Nie musi mieć też charakteru wyłącznie konstruktywnego. Może bowiem posiadać również teoretyczny element o charakterze intuicyjnym, który ze szczególną siłą jednoczy z sobą rozmaite czynniki teoretyczne oraz moment teoretyczny z empirycznym. Intelektualizm przeto tłumaczy, dlaczego powstaje (użyta w porównaniu przez Quine'a) owa tkanina szara, która bierze od faktów czerń, a od konwencji biel. Przede wszystkim zaś zakreśla jakieś granice dla hipotetycznej asercji tez bazowych oraz dostarcza fundamentu dla zakończenia procesu ich krytyki. Daje niekiedy poznanie bezpośrednio oczywiste w wyniku dokonania autorefleksji. Wszystko to może spełniać właśnie poznanie intelektualne jako intelekcja.

W szczególności zaś doktryna intelektualizmu koryguje i dopełnia racjonalizm krytyczny. W odniesieniu do niektórych (nielicznych zresztą) przedmiotów, po odpowiednich kontrolnych zabiegach poznawczych typu semiotycznego, intelekt może dojść do asercji niehipotetycznej elementu teoretycznego w bazie nauki. Istotnie też uzupełnia stanowiska dedukcjonizmu i indukcjonizmu. Intuicjonizm nie ogranicza myślenia teoretycznego do rozumowania opartego o reguły dedukcji i indukcji, ale uznaje za prawomocne w operacjach naukotwórczych rozumowania, które odwołują się do intelektualnej oczywistości w przyjmowaniu tez wyjściowych lub w pewnym stopniu w samym dyskursie (rozumowania podobne do proponowanego przez Kartezjusza łańcucha

---

[17] Por. A. Seidl. *Der Begriff des Intellekts bei Aristoteles.* Meisenheim n. Glanem 1971; M. A. Krąpiec. *Realizm ludzkiego poznania.* Poznań 1959 s. 538—570; J. B. Lotz. *Verstand und Vernunft bei Thomas von Aquin, Kant und Hegel.* „Wissenschaft und Weltbild" 15:1962. 1 s. 193—208.

[18] Istnieją tam m. in. zdania utworzone w wyniku operacji spostrzeżeniowo-intelektualnych, w których zachodzi swoista transpozycja danych zmysłowych przez intelekt.

oczywistości). Oczywistość intelektualna winna jednak być właściwie przygotowana od strony przedmiotowej (konieczność relacji), poznawczej (samokontrola intelektu) i językowej (okazanie analityczności). Nie wyklucza też z nauki myślenia teoretycznego w postaci rozumienia wszelkiego typu symboli. Dzięki temu możliwe jest autonomiczne poznanie filozoficzne o charakterze apodyktycznym oraz humanistyczne o wysokim stopniu teoretyczności.

Uwzględnienie intelektualizmu w metodologii nauk pozwala dopiero pojąć metafizykę klasyczną jako wiedzę autonomiczną, która daje niekiedy poznanie nieobalalne (prawdy rzeczowe i konieczne). Dzięki intelektowi moża bowiem zdobyć pryncypia jako zdania ogólne nieodwołalnie prawdziwe — in cognoscendo quidditates simplices non potest esse intellectus falsus; intellectus non decipitur circa principia (Sth I q. 17 a. 3). Istnieje nawet zupełnie naturalna sprawność poznawania takich pryncypiów — intellectus principiorum dicitur esse habitus naturalis (Sth I q. 58 a. 3; I—II q. 51 a. 1 i q. 57 a. 2). Nie chodzi tu o to, że dzięki intuicji intelektualnej odkrywamy wszystkie naczelne przesłanki metafizyki. Jedynie bowiem najbardziej analityczne tezy naczelne ogólnej teorii bytu zdobywane są przeważnie na takiej drodze. Niezmiernie jednak ważną rolę odgrywa intelekt przy uniwersalizacji zdań doświadczalnych, które stanowią punkt wyjścia wyjaśniania metafizykalnego, zwłaszcza w tzw. metafizyce szczegółowej [19].

Nadto intelektualizm tłumaczy osobliwość rozumowań w metafizyce. Jak wspomniano w streszczeniu wykładu Tomaszowej koncepcji metody metafizyki, intelekt bierze istotny udział w kontroli wyprowadzonych konsekwencji. Jest najpierw zasadą rozumowań — intellectus principiorum est principium rationis syllogisantis (Sth I—II q. 58 a. 5); intellectus principiorum movet scientiam (tamże II—II q. 47 a. 6). Tam zaś, gdzie myślenie dyskursywne nie znajduje dostatecznego oparcia w prawach logiki formalnej, intelekt jakby zastępuje ten brak, ujmując związki między przesłankami a konkluzją — intellectus simul intelligit principia et conclusiones per principia, quando iam scientiam acquisivit (Sth. I q. 58 a. 7).

Tak więc nietrudno zauważyć, że odmiany współczesnego racjonalizmu metodologicznego nie gwarantują jeszcze utrzymania i rozwinięcia koncepcji klasycznej metafizyki. Dopiero dopełnione intelektualizmem pozwalają wyłożyć i usprawiedliwić teorię i metodologię poznania metafizycznego. W szczególności zaś trzeba skorygować pewne tezy racjonalizmu krytycznego. Hipotetyzm w końcowym etapie dociekań

[19] Oczywiście nie chodzi tu o indukcyjne uogólnienie danych doświadczenia, lecz o dostrzeżenie w konkrecie i dzięki niemu ogólnego stosunku koniecznego. Nie jest to abstrakcja, jakkolwiek dzięki niej omawiana intelekcja realizuje się.

poznawczych może być przezwyciężony przynajmniej w odniesieniu do niektórych przedmiotów wiedzy. Odnośnie mianowicie do relacji koniecznych w bycie, korzystając z intuicji intelektualnej (dokonując jakby opisu analitycznego) i z kontroli semiotycznej, można dojść do asercji niehipotetycznej.

III

Pozostają jeszcze do rozważenia perspektywy i możliwości wykorzystania racjonalizmu metodologicznego, skorygowanego i uzupełnionego intelektualizmem epistemologicznym, w opracowaniu koncepcji teologii i jej metody. Omawianie tych spraw jest niesłychanie trudne z dwóch co najmniej powodów. Najpierw zasygnalizowany problem sugeruje, że chodzi o próbę wciśnięcia do teologii jakiegoś racjonalizmu, gdy tymczasem funkcja rozumu w poznaniu teologicznym ma być podporządkowana ostatecznie objawieniu. Po drugie teologowie dzisiejsi w metasystemowej refleksji bazują raczej na kierunkach filozoficznych o nastawieniu humanistycznym i praksistycznym. Najczęściej odbiega to daleko od jakiegokolwiek racjonalizmu. Nie okazują też teologowie wielkiego entuzjazmu dla studium filozofii nauki. Z niemałym opóźnieniem przejmują najnowsze pomysły metodologiczne w metateologii. Inaczej bywało w czasach Tomasza z Akwinu. Wtedy sposoby traktowania problematyki teologicznej i filozoficzno-naukowej nie różniły się nowoczesnością pod względem formy. Jednakowoż trudno nie przyznać racji temu, kto powiedział, że „teologia, która nie będzie aktualna, musi być fałszywa" [20]; oczywiście aktualna co do swej strony metodologicznej, bo ta nas interesuje.

Wydaje się, że dla zrozumienia obecnych tendencji co do formy poznania teologicznego trzeba uwzględnić ostatnie dzieje teologii. Znajduje się ona jeszcze na etapie ostrej reakcji przeciw metodom spekulatywnym, nadużywaniu w niej filozofii klasycznej oraz przeciw zeschematyzowanym przez neoscholastykę interpretacjom wiary i objawienia. Jednym słowem teologia daleka jest od tego, aby być poprawnie funkcjonującym rozumem, który uzasadnia podstawy wiary — recta ratio fidei fundamenta demonstrans. Nie chce kształtować swej struktury na kanwie klasycznej ani scjentystycznej filozofii, lecz usiłuje przyjąć postać wiedzy typu humanistycznego i jak najbardziej praktycznego [21].

---

[20] H. Bouillard. *Conversion et grâce chez St. Thomas d'Aquin.* Paris 1944.

[21] Por np. F. Mildenberger. *Theorie der Theologie.* Stuttgard 1972 i C. von Bormann. *Das wissenschaftliche Denken in der Theologie.* „Philosophische Jahrbuch" 79:1972 s. 19—38.

Wydaje się, że uznając nawet te ostatnie dążenia, nie da się wykluczyć z metateologicznej refleksji potrzeby przedyskutowania wartości racjonalizmu metodologicznego i intelektualizmu epistemologicznego. Filozofia humanistyki bowiem wyraźnie steruje ku podniesieniu roli elementu teoretycznego w bazie nauk. Coraz powszechniej przyjmuje się, że u podstaw interpretacji wszystkich czynności i wytworów ludzkich leży założenie o racjonalności podmiotu działającego. Do zdobycia zaś pełnego poznania teologicznego nieodzowne są informacje, które zawierają co najmniej uzasadnioną odpowiedź na pytanie o możliwość wiary i zaktualizowaną konfrontację wiary i wiedzy. Natomiast co do formy — muszą być rozwiązane metodologiczne problemy stosunku elementu nadprzyrodzonego, teoretycznego i empirycznego oraz uwzględnione trzy typy-fazy poznawcze, jakie odróżnia się we wszystkich kompletnych naukach. Każde poznanie naukowe wzięte w całości zawiera: wiedzę opisowo-porządkującą, wyjaśniającą (przez generalizację lub teoretycznie) dane w punkcie wyjścia fakty, oraz konstrukcyjno-praktyczną (na podstawie teorii sformułowane i uzasadnione zasady przekształcenia rzeczywistości w pożądanym kierunku) [22]. Nie wchodząc w to, czy spełnione są przez teologię powyższe postulaty treściowe, zwróćmy uwagę wyłącznie na wymagania formalne.

Typy teologii propagowane dziś w sposób szczególny można sprowadzić do trzech: interpretacyjnego, antropologicznego i politycznego. Pierwszy zawiera rozmaite odmiany, korzystające głównie z dwóch metod humanistycznych, które podniesione zostały zresztą do rangi filozofii. Chodzi tu o hermeneutykę i analizę lingwistyczną. Niekiedy dołącza się tu jeszcze psychoanalizę [23]. Wszystkie te ujęcia realizują hasło, aby teologia była raczej jednolicącą interpretacją tekstów źródłowych niż uzasadnieniem lub teoretycznym wyjaśnieniem; bardziej rozumieniem treści słowa niż systemem wiedzy. Wprawdzie hermeneutyczne uprawianie nauki może niekiedy prowadzić do teorii wyjaśniającej, atoli w rzeczywistości rzadko się to zdarza. Jeśli już poszerza się interpretację, to w kierunku adaptacyjnym (jak dostosować coś do tego, co jest lub będzie), normatywnym (przekład tekstu na reguły postępo-

---

[22] Jeśli chodzi o to ostatnie, będą to dyscypliny technologiczne (w odniesieniu do materii martwej), dyscypliny dotyczące hodowli roślin, dyscypliny pedagogiczne (wychowanie człowieka) i polityczne (dotyczące kierowania społeczeństwem i dziedzinami kultury).

[23] Zob. np. *Hermeneutik und Dialektik*. Bd 1—2. Tübingen 1970; *Hermeneutik und Ideologiekritik*. Frankfurt a. M. 1971; E. Biser. *Theologische Sprachtheorie und Hermeneutik*. München 1970; G. Ebeling. *Einführung in theologische Sprachlehre*. Tübingen 1971; W. A. de Pater. *Theologische Sprachlogik*. München 1971.

wania) lub politycznym (aby użyczyła zasad wychowania człowieka). Teologia antropologiczna jest teorią, która powstaje w wyniku dopełnienia jakiejś filozofii człowieka tezami zaczerpniętymi z objawienia. Zazwyczaj korzysta również z innych dyscyplin filozoficznych, a nawet pozafilozoficznej wiedzy dotyczącej spraw ludzkich. W każdym razie cała ta podbudowa stanowi jakby modelową teorię dla tej teologii [24]. Ta zaś przybiera tu charakter wyjaśniający i najbardziej systematyczny spośród wszystkich odmian poznania teologicznego.

Trzeci z wyróżnionych typów teologii posiada postać wiedzy praktycznej. Nie dąży do opisania lub wyjaśnienia treści danej w objawieniu, lecz do uprawomocnienia zasad ich realizacji. Niekiedy dołącza się tu dialektyczną krytykę ideologii. Chce się reformować ludzką egzystencję, i to nie w sferze prywatnej, lecz w relacji do społeczeństwa. W uzasadnianiu dyrektyw i programu działania teologia polityczna posługuje się obok objawienia jakąś filozofią praktyczną. Przede wszystkim korzysta z opracowań ideologii, futurologii, doktryny dotyczącej rewolucji itp. Zależnie od tego, jakie elementy wyjściowe akcentuje i rozwija, buduje teologię rewolucji, teologię ideologii, teologię eschatologiczną (sposobów zaspokajania potrzeb ludzkich w przyszłości i przygotowania na przyjście Boga) [25].

Scharakteryzowane krótko style najnowszej teologii grzeszą metodologicznie przede wszystkim jednostronnością. Tymczasem żadne pełne poznanie naukowe nie może być wyłącznie ani interpretacją, ani wiedzą stosowaną. Musi przejść etap opisowo-interpretacyjny oraz teorii wyjaśniającej, aby zdobyć podstawy dla sformułowania i uprawomocnienia zasad działania. Na pewno w ostatecznej swej fazie teologia powinna być poznaniem zaangażowanym. Pod groźbą własnego unicestwienia nie wolno jej utożsamić się z ideologią lub polityką albo na interpretacji zakończyć swe zadanie. Należy pamiętać, że jądrem wiedzy typu naukowego jest teoria wyjaśniająca to, co dane. Współczesna filozofia nauki charakteryzując i harmonizując poszczególne czynniki wiedzotwórcze okazała, iż rolę wiodącą, bardziej aktywną

[24] Nie zawsze układ tez, na którym teologia bywa nadbudowana, stanowi jednolity i usystematyzowany zespół. Teorią modelową dla teologii może być również teoria racjonalnego zachowania. Analogiczny model teologii przedstawia G. Sauter, projektując empiryczno-krytyczną teologię (*Vor einen neuen Methodenstreit in der Theologie*. München 1970). Atoli wszystkie te odmiany teologii antropologicznej niewiele wyszły poza stadium postulatów i wstępnych prób fragmentarycznych.

[25] Zob. np. H. Maier. *Kritik der politischen Theologie*. Einsiedeln 1970; *Diskussion zur „Theologie der Revolution"*. Hrsg. E. Feil, R. Weth. Mainz 1969; D. Sölle. *Politische Theologie*. Stuttgart 1971; S. Breton. *Théologie et Idéologie*, Lyon 1972; *Kritik der „Politischen Theologie"*. „Internationale Dialog Zeitschrift" 5:1972 Nr 4.

i twórczą oraz dokonującą całościowej kontroli, pełnią czynniki racjonalno-intelektualne, które utożsamiła właśnie z elementem teoretycznym w nauce.

Racjonalizm metodologiczny w wybranych wyżej odmianach i dopełniony intelektualizmem nie tylko wskazuje trafniej i głębiej, co jest istotą teologicznego poznania, lecz także użycza niezmiernie cennych dyrektyw dla scharakteryzowania jego poszczególnych elementów i ich roli. Racjonalizm krytyczny zwraca uwagę na to, że każdy typ poznania w punkcie wyjścia jest przeważnie hipotetyczny i podlegający krytyce [26], oraz że nie ma całkiem wykluczających się (ze względu na rozmaite źródła) odmian poznania. Odnośnie do teologii usprawiedliwia zatem analizę i wzajemną kontrolę wiedzy pochodzącej z objawienia i z nauk nieteologicznych oraz ostrzega, że ze względu na język nie da się przeprowadzić ostrego podziału tych typów poznania. Jak między teorią a obserwacją, tak między treścią objawioną a treścią ujętą teologicznie zachodzi gradualizm. Dlatego właśnie możliwy jest rozwój teoretycznego opracowania informacji zawartych w objawieniu [27].

Intuicjonizm nie ogranicza rozumowań wiedzotwórczych ani do dedukcji, ani do indukcji, lecz — co jest ważne dla teologii — dopuszcza również intelektualną oczywistość oraz poznanie oparte na rozumieniu rozmaitych wypowiedzi. Jednocześnie jednak stawia poznaniu intuicyjnemu wiele warunków poprawności, które warte są przemyślenia przez tych teologów, którzy w hermeneutyce niemal polują na oryginalne i szokujące koncepcje interpretacyjne. Ale szczególnie a propos wydają się ustalenia i postulaty racjonalizmu modelowego. Ujęcie teologii jako nauki nadbudowanej na racjonalnych teoriach modelowych wydaje się ze wszech miar odpowiadać epistemologicznemu charakterowi teologii. Poznanie z wiary przecież perficit non destruit scientiam naturalem.

Założenie o racjonalnym działaniu człowieka może mieścić się w akceptacji antropologii filozoficznej lub teorii racjonalnego zachowania, lub wreszcie ogólnej teorii systemów, które zostałyby odpo-

---

[26] Popperowska strategia nakazuje nawet wysuwać hipotezy możliwie najbardziej ryzykowane, najbardziej podatne na falsyfikację i mieć wobec nich stosunek maksymalnie krytyczny.

[27] Ostatnio (1973) przeprowadzono ze stanowiska teologicznego dyskusję z krytycznym racjonalizmem. G. Ebeling z Zurychu w małej książce pt. *Kritischer Rationalismus?* analizuje i interpretuje tezy H. Alberta sformułowane w jego *Traktat über kritische Vernunft* (Tübingen 1968). Nie zajmuje się jednak wprost problematyką poruszoną w niniejszym artykule. Najbliższe naszemu tematowi są rozważania dotyczące krytyki ideologii.

wiednio rozbudowane. Jeśli teologia zrobiła już użytek z jednego nowoczesnego terminu metodologicznego — z symbolu, powinna uczynić to samo z dwoma innymi, a mianowicie z modelem i systemem. Przy tej okazji dokona się również rewizji niewłaściwych poglądów na temat stosunku teologii do filozofii, humanistyki i formalnych dyscyplin. Wszystkie one mogą być teoriami modelowymi (formalnie po odpowiedniej interpretacji) dla teologii, o ile harmonizują z treścią objawienia, będącego ostatecznym źródłem dla teologii. Nie należy z góry dopasowywać objawienia do każdej nowej filozofii człowieka czy też do modnych ujęć nauk szczegółowych o człowieku, lecz odwrotnie. Z drugiej jednak strony orędzie zbawcze Chrystusa nie będzie w pełni odczytane, jeśli nie zostanie wplecione lub nałożone na uniwersalną, możliwie najgłębiej tłumaczącą teorię człowieka. Nie ma bowiem w teologii ani czystego objawienia (nawet o treści opisowo-praktycznej), ani czystego myślenia teoretycznego. Zawsze tkanina wiedzy jest szara; powstaje z rozmaitych nitek: białych i czarnych.

LE RATIONALISME DE LA PLUS RECENTE METHODOLOGIE DES SCIENCES ET L'INTELLECTUALISME DANS L'EPISTEMOLOGIE DE THOMAS D'AQUIN

Résumé

L'article tente tout d'abord de: 1° présenter brièvement les principales thèses du rationalisme méthodologique contemporain et faire connaître les difficultés que celui-ci encourt, 2° démontrer comment l'intellectualisme épistémologique de Thomas d'Aquin résolut les difficultés analogues. Il s'avère en même temps que la problématique du rationalisme méthodologique et de l'intellectualisme épistémologique apparaît le plus expressément sur le terrain de la métaphysique et de la théologie. L'on constate pour finir que les solutions proposées par le rationalisme méthodologique, complétées des directives de l'intellectualisme épistémologique, apportent maintes indications précieuses à la méthodologie de la métaphysique classique et à la méthodologie de la théologie.